

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 9 grudnia 2015 roku Sąd Rejonowy w Zgierzu w sprawie o sygn. akt I C 1345/15 z powództwa Z. M. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W. o zadośćuczynienie:

1. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 30 000 złotych tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 18 lutego 2015 roku,
2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie,
3. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 483,40 zł z tytułu zwrotu kosztów procesu,
4. nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu P. – Sądu Rejonowego w Zgierzu kwotę 1.500 zł tytułem brakującej opłaty sądowej od uiszczenia której powódka została zwolniona.

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka zaskarżając go w części oddającej powództwo, tj. co do kwoty 20.000 zł. Rozstrzygnięciu Sądu Rejonowego skarżąca zarzuciła naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez błędną wykładnię art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c., polegającą na przyjęciu, że zasądzona na rzecz powódki kwota 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia jest odpowiednia do doznanej przez nią krzywdy i spełnia funkcję kompensacyjną podczas gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy mających wpływ na jej wysokość jest ona rażąco zaniżona i niewspółmierna do doznanych przez powódkę cierpień co uzasadniałoby przyznanie zadośćuczynienia po śmierci syna powódki.

W konkluzji skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki dalszej kwoty 20.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 18 lutego 2015 roku do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódki kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powódki, pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna.

Sąd Rejonowy w niniejszej dokonał prawidłowej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w oparciu o którą wyprowadził również słuszne wnioski jurydyczne. Swoje stanowisko zaś nadto wyczerpująco uzasadnił, a przedstawioną w tym względzie argumentację Sąd Okręgowy co do zasady podziela i przyjmuje za własną.

Skarżąca natomiast, pomimo szerokich wywodów w apelacji, nie zdołała w ocenie Sądu Okręgowego, przedstawić jakichkolwiek merytorycznych argumentów, które mogłyby skutkować zmianą zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Na gruncie badanej sprawy szczególnego znaczenia nabiera pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z 3.06.2011 r., III CSK 279/10 (Lex 898254) zgodnie, z którym roszczenie z art. 446 § 4 k.c. ma na celu kompensację doznanej krzywdy, tj. złagodzenie cierpienia wywołanego śmiercią osoby bliskiej oraz pomóc osobie pokrzywdzonej w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym rzeczywistości. Na rozmiar krzywdy mają wpływ m.in. takie czynniki, jak: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego z zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia, roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej

traumy, wiek pokrzywdzonego (por. wyrok SA w Szczecinie z 24.04.2013 r., I ACa 107/13, Lex 133749, a także wyrok SA w Łodzi z 21.02.2012 r., I ACa 1190/12 Lex 1311990).

Dostrzegając podniesione przez skarżącą racje, na uwadze mieć jednocześnie bowiem trzeba, że skuteczny zarzut zasądzenia zadośćuczynienia w zbyt niskiej wysokości wymaga wykazania, że pominięte zostały przez sąd orzekający okoliczności istotne dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia, ewentualnie nienależycie ocenione, przez co zasądzone zadośćuczynienie jawi się jako rażąco zaniżone (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 9 maja 2013 roku wydany w sprawie o sygnaturze akt I ACa 1435/12 opublikowany w bazie orzecnictwa LEX pod nr (...)). Ocena zasadności apelacji powódki w kontekście art. 448 k.c., nie może bowiem abstrahować od faktu, iż kształtowanie wysokości zadośćuczynienia należy do sfery orzeczniczych kompetencji Sądu I Instancji. Korygowanie przez sąd odwoławczy wysokości zasądzanego zadośćuczynienia jest zatem, zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem judykatury, uzasadnione jedynie wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie (m. in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 1970 roku wydany w sprawie o sygn. akt III PRN 39/70 OSNCP 1971/3/53; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 26 czerwca 2013 roku w sprawie o sygnaturze akt I ACa 253/13 opubl. w bazie orzecnictwa LEX pod nr (...)). Oczywiście pozostawiony sądowi margines swobody nie oznacza dowolności, gdyż ustalenie wysokości roszczeń winno nastąpić przy uwzględnieniu i wnikliwym rozważeniu wskazówek zawartych w przepisie. (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 18 września 2014 r., I ACa 398/14). Stąd na etapie postępowania apelacyjnego Sąd drugiej instancji może dokonać korekty zasądzanego przez Sąd pierwszej instancji zadośćuczynienia tylko wtedy, gdy Sąd ten nie uwzględnił wszystkich okoliczności i czynników uzasadniających przyznane świadczenie, dopuszczając się tzw. "błędu braku" albo niewłaściwie ocenił całokształt tych należycie ustalonych i istotnych okoliczności, popełniając tzw. "błąd dowolności". Korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzanego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie. (zob. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 24 czerwca 2014 r., I ACa 269/14).

W niniejszej sprawie jednak skarżąca nie zdołała wykazać, aby zasądzona na jej rzecz tytułem zadośćuczynienia kwota była rażąco zaniżona.

W ocenie Sądu Okręgowego, na uwadze mieć natomiast trzeba, że rozstrzygając w przedmiotowej kwestii, Sąd I Instancji uwzględnił wszelkie relewantne w tym względzie okoliczności, w tym okoliczności akcentowane przez skarżącą w apelacji. Niewątpliwie bowiem w tej kwestii znaczenie mieć musi nieodwracalny charakter krzywdy jakiej doznała powódka okoliczność, że na skutek zdarzenia z dnia 30 czerwca 2003 roku zostały zerwane dość silne więzi uczuciowe łączące powódkę z synem, że śmierć syna wywarła długotrwały i dość istotny wpływ na stan emocjonalny powódki i do chwili obecnej odczuwa żal po stracie syna, tęskni za synem i nie może pogodzić się z jego stratą, a po jego śmierci odczuwała taki stan, w którym odrzuciła fakt jego śmierci. Dopiero upływ czasu spowodował przeżywanie jego śmierci, jak gdyby od nowa w rzeczywistym świecie. Ponadto powódka zawsze płacze, kiedy odwiedza grób syna. Szczególnie trudne są dla niej święta B. N., kiedy są urodziny i imieniny syna.

Zwrócenia uwagi wymaga również, że w przypadku zadośćuczynienia wydaje się, że czynnik czasu może mieć wpływ na jego wysokość, jeśli jest ono dochodzone po upływie znacznego okresu czasu od naruszenia dóbr osobistych. Jest to związane z tym, że do określania zadośćuczynienia stosuje się w drodze analogii kryteria wskazane w przepisie art. 363 § 2 k.c., którego celem jest dążenie do możliwie pełnej kompensaty szkody, a ta w przypadku szkody niemajątkowej powiązana jest z wysokością stopy życiowej społeczeństwa, która może zmieniać się w czasie (por. wyroki SN z 10 lutego 2000 r., II CKN 725/98, niepubl.; z 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03; z 16 kwietnia 2009 r., I CSK 524/08, niepubl.; z 17 listopada 2006 r., V CSK 266/06; z 26 listopada 2009 r., III CSK 62/99; z 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09; z 12 lutego 2011 r., I CSK 243/10, niepubl.).

W świetle powyższego, jakkolwiek zatem można sformułować wniosek, że kwota przyznana powódce tytułem zadośćuczynienia jest w okolicznościach niniejszej sprawy niska zważywszy na rozmiar krzywdy jakiej doznała powódka wskutek śmierci syna, z którym była silnie związana, to jednak nie sposób podzielić stanowiska skarżącej, że

zaniżenie wysokości należnego jej zadośćuczynienia jest na tyle rażące, że skutkować winno jego podwyższeniem. Jak zaś wskazano na wstępie przedmiotowych rozważań, jedynie tego rodzaju konkluzja mogłaby implikować konieczność skorygowania wysokości zasądzonego na rzecz powódki zadośćuczynienia przez Sąd Odwoławczy.

Dlatego też, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

Jednocześnie na podstawie art. 102 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy odstąpił od obciążania powódki obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, kierując się trudną sytuacją materialną i rodzinną strony wskazanych wyżej powodów.